

Notatka

*Widziałam dzisiaj skrzydło anioła
z daleka... szybko zniknęło za najbliższą chmurą*

*To pewnie mój anioł stróż,
jak zwykle dałam mu w kość...*

Pocziwy stary kompan -

*Wystroił się dzisiaj
Zamiótł swoim odświętnym płaszczem
zostawiając niedbale porozrzucane
niteczki niebiańskiej szaty*

*Poszedł z wizytą do samego Szefa
po raz kolejny składać rezygnację ze stanowiska
z prośbą o przeniesienie do sekcji chóralnej -
tak najwygodniej ...*

*Który to już raz się poddał?
Nawet nie pamiętam,
Starciłam rachubę przy siedemdziesiątym siódmym..*

*Ale wróci,
zawsze wraca
z pochyloną głową powoli,
pokornie -
Nie jemu dany jest przywilej wyboru...*

*Ale dyrektywa ta sama od lat:
"WIĘCEJ CIERPLIWOŚCI"
z dopiskiem:*

"na wszystko przyjdzie odpowiedni moment"